

# Bartosz Wachulec

---

## Stanisław Andrzej Sroka, "Węgry", Poznań 2015 : [recenzja]

---

Res Gestae. Czasopismo Historyczne 3, 322-327

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Andrzej Sroka, *Węgry*,  
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015, ss. 378

Recenzowana praca prof. Stanisława A. Sroki poświęcona jest dziejom średniowiecznych Węgier od momentu przybycia Madziarów do Kotliny Panońskiej do końca wieku XII, który w historii tego kraju zamyka śmierć króla Beli III (1196). Jest to już druga publikacja w dorobku autora, która przybliżyła w zarysie średniowieczne dzieje Węgier od początków państwa do końca średniowiecza<sup>1</sup>. *Węgry* wchodzi w skład serii „Początki państw” wydawanej przez Wydawnictwo Poznańskie, które w tym cyklu wydawniczym ma na swoim koncie monografie poświęcone średniowiecznym początkom Rusi, Czech oraz Gruzji.

We *Wstępie* autor zapoznaje czytelnika z tematem oraz głównymi zagadnieniami o poruszanych w pracy. Historia tutaj nakreślona obejmuje głównie dzieje polityczne średniowiecznych Węgier, choć pojawiają się również zagadnienia poświęcone mennictwu, prawodawstwu, życiu religijnemu i obyczajowości. Pojawia się we *Wstępie* dość optymistyczna wypowiedź „Niniejsza książka jest próbą przybliżenia polskiemu czytelnikowi początków kraju, z którym sąsiadowaliśmy przez wiele stuleci, żyjąc w pełnej zgodzie”. Oczywiście Węgry były najlepszym sąsiadem ze wszystkich z jakimi Polska graniczyła, ale w średniowieczu dochodziło pomiędzy tymi dwoma krajami do kryzysów dyplomatycznych kończących się starciami zbrojnymi. Za przykład może tu posłużyć rywalizacja pomiędzy Kazimierzem Jagiellończykiem a Maciejem Korwinem.

Pracę można umownie podzielić na dwie części: pierwszą opisującą dzieje Węgrów od ich wędrówki z Wielkiej Hungarii do końca panowania Beli III i drugą, w której autor opisuje wybrane aspekty z dziejów królestwa, takie jak: *Kobiety Arpadów*, *Chryścianizacja Węgier* i *Kultura piśmiennicza*. Książka

<sup>1</sup> Pierwsza publikacja, S.A. Sroka, 2000.

nie posiada rozdziału podsumowującego wywód. Autor poza wnikliwą znajomością materiału źródłowego sprawnie podpira swój wywód badaniami archeologicznymi, religioznawczymi oraz analizą podobieństw językowych. W przypadku źródeł, wiedza autora jest naprawdę imponująca. Dokonuje selekcji informacji zawartych w kronikach nie tylko węgierskich, ale też polskich, czeskich, niemieckich i bizantyjskich. Istotnym elementem narracji są również utwory hagiograficzne, które są szczególnie cenne podczas oceny procesu chrystianizacji Węgier. W książce brakuje natomiast rozdziału, który przybliżyłby czytelnikowi stan historiografii polskiej wobec historii Węgier. Brakuje również partii tekstu poświęconej źródłom oraz stanowi ich opracowania.

Autor w rozdziale *W poszukiwaniu praojczyzny Madziarów* w erudycyjny sposób przedstawia proces wędrowki Węgrów na zachód, analizując zachowany materiał źródłowy i podając najbardziej prawdopodobne wersje wydarzeń. Przekaz źródłowy uzupełniony został również o wyniki badań archeologicznych. W momencie kiedy autor wspomina o procesie zwanym w historiografii węgierskiej *honfoglalás* (zajmowanie ojczyzny) wymienia za Konstantynem Pofirogenetą siedem głównych plemion węgierskich takich jak „Nyék, Megyer, Kürt-gyarmat, Tarján, Jenő, Kara i Kaza”. Przy dwóch ostatnich plemionach „Kara i Kaza” zachodzi pewna pomyłka ponieważ nazywały się one Keszi i Kér. W dalszej partii tekstu widać, że dwa ostatnie plemiona sprawiały autorowi pewien problem, ponieważ przy omawianiu etymologii nazw poszczególnych szczepów, przedstawił pierwsze pięć, a ostatnie dwa zostały pominięte. Rozdział nie został uzupełniony o mapę, która przedstawiałaby wędrowkę Węgrów z obszaru Wielkiej Hungari do Kotliny Panońskiej.

W rozdziale *Kto mieszkał w Kotlinie Naddunajskiej przed Madziarami?* autor opisuje ludy, które zajmowały Panonię bądź jej część. Obszernie przedstawiono tutaj rządy Rzymian, Hunów, Samona oraz Wielkich Moraw, natomiast zaskakuje fakt, że o obecności chaganatu awarskiego w Kotlinie Panońskiej zostało wspomniane bardzo mało. Awarowie pojawiają się tylko w kontekście kształtowania się państwa Samona (na s. 37), jakkolwiek państwo Awarów zajmowało omawiany obszar o wiele dłużej niż państwo Samona, dlatego też byłoby wskazane nieco szersze rozwinięcie tej kwestii.

Proces „zajmowania ojczyzny” został opisany w sposób zrównoważony i interesujący. Poszczególne kierunki uderzeń prowadzonych przez Węgrów zostały uzupełnione cytatami z kroniki *Gesta Hungarorum*, która jest podstawowym (choć późnym) dziełem do badania początków osadnictwa węgierskiego w Panonii. Autor poddaje także pod rozważę zagadnienie, czy Węgrzy byli pod koniec IX wieku osadnikami czy najeźdźcami? Swoje rozważania kieruje bardziej w stronę pierwszej opcji, wspierając się tutaj badaniami Idziego Panica, wskazując, że ich stosunki z państwem wielkomorawskim były poko-

jowe mimo zachęt władcy wschodniofrankijskiego Arnulfa do wspólnej walki z nim. Mam pewną wątpliwość co do pokojowego procesu osadnictwa węgierskiego, ponieważ zanim Madziarzy trafili do Panonii musieli przedostać się przez Ruś, a ta przeprawa nie odbywała się na drodze pokojowej. Mojmir II, którego państwo w owym czasie było nękane konfliktami wewnętrznymi, nie miał możliwości militarnych aby zatrzymać pochód Węgrów, dlatego jedyne co mógł zrobić to uznać ich osadnictwo.

Ciekawie zostały przedstawione kwestie dawnych legend węgierskich oraz przedchrześcijańskich wierzeń. Autor przytacza i analizuje dwa najbardziej znane mity założycielskie Węgier, to jest mit o legendarnym ptaku turulu oraz o białym koniu. Obie historie zostały wymienione w węgierskich kronikach, jednak nie ma wątpliwości, że sam motyw ma rodowód pogański. Prof. Sroka przyrównuje mit o turulu do wierzeń ludów, które zamieszkiwały tereny sąsiadujące z Wielką Hungarią. Jednak autor nie zatrzymuje się tylko na średniowieczu, ale opisuje również dzieje postrzegania turula wśród Węgrów aż do XX wieku. Także w przypadku białego konia, autor przytacza różne wersje tej legendy oraz wskazuje, że w węgierskiej Kronice ilustrowanej z XIV wieku znajduje się miniatura przedstawiająca wkroczenie Węgrów do Panonii, gdzie Arpad został przedstawiony jako jeździec na białym koniu. Także w tym przypadku rozwinęła się ciekawa symbolika, która została wykorzystana w XX wieku przez admirała Miklósa Hortyego, który w 1919 roku wjechał do Budapesztu na białym koniu.

Następny rozdział poświęcony jest węgierskiej mitologii i wierzeniom przedchrześcijańskim. Z racji skąpego materiału źródłowego, Autor zmuszony był uzupełnić swój wywód o analizę religioznawczą i etnologiczną. W przypadku, kiedy analizowana jest pozycja szamana plemiennego, aby możliwie jak najpełniej ją zrekonstruować autor przytacza przykłady z innych plemion ugrofińskich, spokrewnionych z Madziarami. Zauważa też podobieństwo religii, jeżeli chodzi o totemiczny charakter wierzeń. Tak jak ludy syberyjskie, Węgrzy składali przysięgę na różne zwierzęta m.in. na psa lub wilka. O roli tych zwierząt w społeczności węgierskiej świadczą wykopaliska archeologiczne, gdzie w pochówkach ludzkich znajduje się również szczątki tych zwierząt. Autor zaznacza również, że zwyczaj ten w Europie utrzymał się dość długo, bo aż do XIII wieku, kiedy to zawarty został sojusz przeciw Mongołom pomiędzy Belą IV a Kumanami. Przypieczetowaniem tego sojuszu miało być złożenie przysięgi przez kumańskich wojowników polegającej na przyłożeniu swoich mieczy do przeciętych na pół zwłok psa.

Pozostając przy Kumanach chciałbym zauważyć, że w książce brak szerszej informacji o nich. Zwłaszcza, że autor porównuje ich zwyczaje ze zwyczajami jakie panowały wśród Madziarów w czasach pogańskich. Przydałoby się nieco

szersze omówienie skąd się wzięli w tej części Europy zwłaszcza, że byli oni bardzo ważnym elementem w polityce węgierskiej.

Dalsze rozdziały poświęcone są już rozwojowi państwa węgierskiego. Autor pochyła się nad zagadnieniem wypraw węgierskich na zachód Europy. Opis tych wypraw jest uzupełniany przekazami źródłowymi z krajów atakowanych przez Madziarów jak choćby *Antapodosis* Liutpranda z Cremony, *Casus monasterii Sancti Galli* Ekkeharda i oczywiście *Thietmari merseburgiensis episcopi chronicon*. Bez cytatu, ale przywołana została również XI-wieczna kronika muzułmańskiego uczonego Ibn-Hajana, zawierająca opis najazdu węgierskiego na półwysep iberyjski. Pojawił się również krótki opis wypraw Węgrów na terytoria kontrolowane przez Cesarstwo Bizantyjskie oraz ich ataku na Konstantynopol w 934 roku. Niestety podobnie jak w rozdziale *W drodze do Kottliny Naddunajskiej*, także tutaj nie ma mapy przedstawiającej zasięg wypraw Węgrów w głąb Europy.

Dokonując oceny najazdów węgierskich na zachodnią Europę autor, dalej idąc za Idzim Panicem, zajmuje zrównoważone stanowisko stwierdzając, że najazdy węgierskie miały niszczycielski charakter, ale nie na tyle jednak jak jest on ukazywany przez przekazy z epoki. Wskazuje tutaj, że w połowie X wieku, kiedy najazdy węgierskie już ustały, odnotowuje się wzrost demograficzny w krajach zachodniej Europy. Warto tylko zastanowić się nad tym, co było celem grabieży Węgrów podczas ich najazdów na zachód Europy? Jako ludy koczownicze, atakując bogate prowincje Włoch, Niemiec, Francji czy Hiszpanii grabili te dobra, które wydawały się im szczególnie cenne, a których sami nie byli w stanie wytworzyć (takie przedmioty można było zdobyć zwłaszcza w klasztorach). Można przypuszczać, że także szybki transport tych dóbr był dla nich szczególnie ważny. Akty terroru na pewno miały miejsce, jednak spustoszenia jakich dokonywali Madziarzy miały w przeważnej mierze charakter materialny, i nie były one małe.

Rozdział *Panowanie św. Stefana* obejmuje takie zagadnienia jak początki jego władzy, polityka zagraniczna i wewnętrzna oraz stosunki rodzinne. Bardzo interesujący jest też podrozdział poświęcony koronie św. Stefana, w którym Autor dokonuje głębokiej analizy tego insygnium koronacyjnego. W wyczerpujący sposób została ukazana kwestia prawodawstwa oparta na treści dwóch pierwszych w dziejach Węgier księgach praw o charakterze karnym. Autor tłumaczy podobieństwa treści tych praw do innych, stosowanych w Europie (zwłaszcza w Bawarii). Pojawił się również akapit poświęcony mennisztwu św. Stefana. Przy ustalaniu polityki zagranicznej Autor podparł się badaniami archeologicznymi, które pozwalają w pewnym stopniu zrekonstruować zasięg państwa węgierskiego.

Fragmenty poświęcone panowaniu kolejnych władców węgierskich są merytorycznie bardzo dobre. Zawile losy monarchów, konfliktów zbrojnych i bratobójczych walk o tron zostały przedstawione w sposób wyczerpujący. Autor narrację opiera głównie na materiale źródłowym, zaś wraz z postępem chronologicznym, powołuje się na wszelkie dostępne zapisy kronikarskie. Wygląda to w ten sposób, że najpierw nakreśla problem, następnie przytacza cytat, a na koniec komentuje go i weryfikuje jego prawdziwość. Autor zatrzymuje się na dłużej przy panowaniu Kolomana Uczonego, gdzie podobnie jak w przypadku św. Stefana rozwija wątek prawodawstwa (także stosunek prawa węgierskiego wobec Żydów i muzułmanów węgierskich zwanych Izmaelitami).

Aż do końca przyjętej przez recenzenta umownej części pracy, autor konsekwentnie realizuje przyjęty sposób przedstawiania dziejów Węgier. Dominuje historia polityczna, nieznacznie przeplatana wątkami z historii rodzinnej danych władców czy dziejami gospodarczymi.

Ostatnie trzy rozdziały różnią się od głównej narracji poruszaną tematyką. Pierwszy z nich, to *Kobiety Arpadów*. W krótkim rozdziale autor pochyła się nad wątkiem biograficznym żony św. Stefana, Gizeli oraz córki św. Władysława, Piroski, która w późniejszym czasie miała zostać cesarzową bizantyjską i przybrała imię Irena. Są to krótkie charakterystyki tych dwu postaci, które nieco zostały przyćmione przez sylwetki swoich mężów. O ile w przypadku Gizeli, autor wyczerpująco przedstawił jej pozycję na dworze i osobowość, to akapity poświęcone Irenie bardzo słabo przybliżają jej osobę, bardziej skupiając się na Bizancjum za panowania jej męża Jana Komnena. Właściwie oba zarysy biografii mogłyby spokojnie znaleźć się w części poświęconej historii politycznej.

Lepiej i bardziej szczegółowo wypada rozdział poświęcony chrystianizacji Węgier. Przebieg chrystianizacji autor rozpoczyna od opisu misji Apostoła Słowian, Konstantyna Filozofa. Proces krzewienia wiary chrześcijańskiej został opisany dokładnie, uzupełniony przekazami źródłowymi oraz oczywiście hagiografią. Zostając przy wątku religijnym, warto tutaj dodać, że pewien niedosyt zostawia kwestia buntów pogańskich jakie miały miejsce na Węgrzech (zwłaszcza powstanie Vaty z 1046 roku). Warto natomiast zauważyć, że autor z dużą starannością opisuje rolę klasztorów w chrystianizacji Węgier, podając nazwy najważniejszych ośrodków oraz ich oddziaływanie.

Minusem pracy jest brak indeksu miejscowości i osobowego, co w przypadku dużej książki powinno być rzeczą obowiązkową, choć trzeba przyznać, że jest to bolączka całej poznańskiej serii „Początki Państw”. Zagadkową sprawą jest również brak jakichkolwiek przypisów. Zamieszczono tu tylko jeden na stronie 164, który odwołuje się do książki G. Gyoffego *Święty Stefan* z roku 2003 ale już bez podania strony, na której znajdował się cytowany fragment

tekstu. Autor w książce wielokrotnie przytacza treści zawarte w biografii św. Stefana, węgierskiego mediewisty, ale tylko raz zdecydował się na zamieszczenie przypisu. W innych częściach pracy autor nie podaje źródeł, na które się powołuje, używając określeń typu „w jednej z kronik średniowiecznych” bądź „w rocznikach niemieckich można wyczytać”.

Praca zawiera wkładkę z kolorowymi ilustracjami pochodzącymi z *Chronicon Pictum*, przedstawiającymi różne wydarzenia z historii średniowiecznych Węgier, zamykających się w ramach czasowych przyjętych przez autora. Zamieszczone zostało również drzewo genealogiczne Arpadów, od Gejzy do Beli III oraz mapa królestwa Węgier od X do XII w.

Podsumowując, *Węgry* to praca, którą na pewno można zarekomendować każdemu czytelnikowi, który interesuje się dziejami średniowiecznych Węgier. Warto jednak podkreślić, że lektura tej pozycji będzie najwartościowsza przede wszystkim dla tych odbiorców, którzy na co dzień nie zajmują się historią. Mimo dobrej podstawy źródłowej i bogatej bibliografii (choć co należy podkreślić, autor nie korzystał z *Historii Węgier* Wacława Felczaka) pozostawia niedosyt w pewnych kwestiach, co może skłonić czytelnika do szukania informacji w innej, pełniejszej literaturze.

## Bibliografia

- Sroka S.A., 2000, *Historia Węgier do 1526 roku w zarysie*, Bydgoszcz.  
Idem, 2015, *Węgry*, Poznań.

*Bartosz Wachulec*